



Stolica Apostolska

PRZEMÓWIENIE OJCA WITEGO FRANCISZKA

DO PIELGRZYMÓW Z ARGENTYNY, PRZYBYLYCH NA KANONIZACJĘ B. MARII ANTONII OD W. JÓZEFA

Sala Clementina

09 lutego 2024 r.

[\[Multimedia\]](#)

Drodzy bracia i siostry!

Dzień dobry, i dziękuję, że tu dziś jesteście. Cieszę się z tego spotkania z wami wszystkimi z okazji kanonizacji Marii Antonii od św. Józefa, naszej Matki *Antuli*, której przybyliście okazać swoje oddanie.

Witam moich braci biskupów z Argentyny — z diecezji prymasowskiej, którą zresztą opuścili bez niczego — oraz wszystkich kapłanów, zakonników, zakonnice i wiernych, którzy im towarzyszą. Miłosierdzie *Mamy Antuli*, zwłaszcza w służbie najbardziej potrzebujących, wybrzmiewa dzisiaj z wielką siłą pośród tego społeczeństwa, któremu grozi zapomnienie, że «radyczny indywidualizm jest wirusem najtrudniejszym do pokonania. Zwodzi. Pozwala nam myśleć, że wszystko polega na tym, by dać wolną rękę własnym ambicjom» (enc. *Fratelli tutti*, 105). W tej błogosławionej znajdujemy przykład i inspirację, która ożywia «opcję na rzecz ostatnich, tych, których społeczeństwo odrzuca» (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 195). Niech Pan da nam łaskę pójścia jej śladami, i niech jej przykład pomoże nam być znakiem miłości i czułości dla naszych braci.

Pamiętajmy również, że droga świętości wymaga ufności, zawierzenia, jak wtedy, gdy błogosławiona Maria Antonia przybyła do Buenos Aires tylko z krzyżem i boso, ponieważ nie pokładała ufności w sobie, ale w Bogu, ufała, że jej żmudny apostołat jest Jego dziełem. Doświadczyła tego, czego Bóg pragnie od każdego z nas, abyśmy odkryli Jego powołanie, każdy we własnym stanie życia, ponieważ niezależnie od tego, jaki jest, zawsze będzie się sprowadzał do czynienia «wszystkiego dla większej chwały Bożej i zbawienia dusz». To założenie, leżące u

podstaw duchowości ignacjańskiej, którą karmiła się błogosławiona *Mama Antula*, zawsze nią kierowało we wszystkich jej dziełach. Do tego stopnia, że jedną z jej głównych trosk, gdy Towarzystwo Jezusowe zostało rozwiązane, było prowadzenie ćwiczeń duchowych; starała się w ten sposób pomagać wszystkim odkryć piękno naśladowania Chrystusa. Nie było to jednak łatwe, ponieważ z powodu niechęci do jezuitów, jaka się zrodziła, zabroniono jej prowadzenia ćwiczeń; postanowiła więc robić to potajemnie. Nie możemy zapominać o tym wymiarze działania w ukryciu, to bardzo ważne. W takim sensie kolejnym przesłaniem, jakie ta błogosławiona przekazuje nam w naszym współczesnym świecie, jest to, aby się nie poddawać w obliczu przeciwności, nie rezygnować z naszych dobrych postanowień niesienia Ewangelii wszystkim, pomimo wyzwań, jakie może to stanowić. Często nawet «własna rodzina lub własne miejsce pracy mogą stać się tym wyjątkowym środowiskiem, gdzie należy zachować wiarę i starać się, by nią promieniować» ([tamże](#), 86). Mocno zakorzenieni w Panu, powinniśmy postrzegać to jako okazję, mogąc rzucić wyzwanie naszemu środowisku, aby nieść radość Ewangelii.

Oprócz nabożeństwa tej błogosławionej do św. Józefa, od którego wzięła swoje imię, chciałbym podkreślić jej wielką żarliwość dla Eucharystii, która musi być centrum naszego życia i z której wypływa moc do realizacji naszego apostołatu (por. konst. *Sacrosanctum Concilium*, n. 10). Zachęcam was do prawdziwego uczestnictwa w niedzielnej celebracji Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, w czasie której ogłosimy świętą *Mamę Antulę*. Zachęcam was, abyście byli świadkami tego daru dla narodu argentyńskiego, ale także dla całego Kościoła. Prośmy ją, która tak bardzo promowała pielgrzymowanie, aby pomagała nam w naszym wspólnym pielgrzymowaniu do domu Ojca.

Niech Dziewica z Luján wstawia się za wszystkimi wiernymi, pielgrzymującymi w Argentynie, i za Kościołem powszechnym. I nie zapomnijcie o modlitwie za mnie. Niech Bóg was błogosławi. Dziękuję.

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 01 marca 2024 r.